

Sygn. akt I ACa 5/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SO del. Lucyna Morys-Magiera
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. D.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 15 października 2013 r., sygn. akt II C 166/13,

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 5/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem, w częściowym uwzględnieniu powództwa, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda 60912,32 zł z ustawowymi odsetkami od 27 października 2011 r., w pozostałej części powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach w taki sposób, że rozliczenie ich pozostawił referendarzowi sądowemu stosownie do art. 98 (sic!) k.p.c. W zakresie, w jakim powództwo zostało uwzględnione, uznał je Sąd za zasadne i znajdujące podstawę w art. 99 w związku z art. 95 ust. 2 Prawa geologicznego i górniczego. Nie umotywował Sąd w ogóle rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek, ale jawi się jako oczywiste, że podstawę ich zasądzenia stanowią normy art. 481§1 i §2 k.c.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku pozwana zaskarżyła go w części zasądzającej odsetki od należności głównej. Zarzuciła dopuszczenie się przy orzekaniu w tej kwestii naruszenia art. 481 k.c. i w oparciu o ten zarzut wniosła o

zmianę wyroku przez zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania (czyli w istocie przez oddalenie żądania odsetek za okres dzień wyrokowania poprzedzający) i o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego; alternatywnie wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Jak już wyżej zasygnalizowano, uzasadnienie skarżonego wyroku nie odpowiada wymogom art. 328§2 k.p.c., nie zawiera bowiem żadnych motywów rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek. Uchybienie to, acz rażące, nie musi jednak samo przez się prowadzić do uznania, że rozstrzygnięcie to jest wadliwe.

Płynące z art. 99 w związku z art. 95 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. Prawo geologiczne i górnicze (j.t. Dz.U. nr 228 z 2005 r., poz. 1947) [a właściwie ze znajdujących w sprawie zastosowanie, tożsamych w treści, norm art. 150 w związku z art. 148 obowiązującej od 1 stycznia 2012 r. ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. nr 163, poz. 981)] roszczenie obejmuje świadczenie bezterminowe w rozumieniu art. 455 k.c., co oznacza, że winno być ono spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Funkcję takiego wezwania wypełniło wezwanie przez powoda pozwanej do zawarcia ugody, co niespornie miało miejsce 27 października 2011 r., od tej daty zatem pozwana pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia. Zawarta w jej apelacji teza, że – wobec wygórowanego pierwotnie zgłoszonego żądania, kilkakrotnie przewyższającego uznane ostatecznie za zasadne – prawo do odsetek powstać mogło dopiero po wykrytowaniu roszczenia, nie może zostać zaakceptowana, pozostaje bowiem w sprzeczności z normą art. 481§1 k.c., przyznającą wierzycielowi prawo do odsetek w przypadku samego, niezależnego od winy, opóźnienia.

Kwestią istotniejszą, choć przez skarżącą nie poruszoną, było to, że zasądzona ostatecznie na rzecz powoda należność obliczona została według cen z maja 2013 r. i nie wiadomo, jak miały się one do poziomu cen z października 2011 r.; gdyby były wyższe, powód uzyskałby odsetki od tej części zasądzonej kwoty, która w dacie wezwania do zapłaty nie była należna. Rzecz w tym jednak, że ruch cen na przestrzeni czasu nie zawsze jest jednostronny, w warunkach spowolnienia gospodarczego (a takie w okresie, którego spór dotyczy, w Polsce wystąpiło) możliwy jest i spadek cen, i ich wzrost, i ich stabilizacja. Rzeczą pozwanej było ewentualnie wykazać, że ceny z 2013 r. wyższe są od tych z października 2011r., a skoro tego nie uczyniła, nie było powodu, by Sąd kwestię tę badał z urzędu.

Zwrócić na koniec przyjdzie uwagę na rażącą nieprzystawalność narzuconej referendarzowi w rozstrzygnięciu o kosztach zasady, według której miałby on koszty rozliczyć, do treści rozstrzygnięcia w zakresie żądania zasadniczego. Brak zaskarżenia wyroku w tej części uniemożliwił Sądowi Apelacyjnemu stosowną korektę tego wadliwego orzeczenia, dla jego wykonania jednak jako niezbędne jawi się dokonanie przez Sąd Okręgowy jego wykładni.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.